NOWINY NAUKOWE.

Akademije. Uniwersytety. Towarzystwa.

Cesarskie *Towarzystwo Moskiewskie Gospodarstwa Wieyskiego*, odbyło dnia 4 maja r. b. publiczne posiedzenie doroczne, pod prezydencyą JO. Xcia, Dymitra Włodzimierzowicza *Golicyna*, Woiennego Jenerał-Gubernatora Moskiewskiego i wszystkich orderów rossyyskich kawalera, w przytomności P. Wice-prezydenta, JOXięcia *Sergijusza Iwanowicza Gagarina*, członków Rady i wszystkich w Moskwie będących członków towarzystwa, tak rzeczywistych, jako i honorowych — Prezydent zagaił posiedzenie krótką przemową, w którey wyłożył cel tego zebrania. Poczém sekretarz rady, *Stefan Alexiejewicz Masłow*, czytał rapport z r. 1825, o działaniach towarzystwa, i postępach gospodarstwa wieyskiego w ogólności w Rossyi. Nader przyjemnie było dowiedzieć się z tego rapportu, ułożonego z doniesień, otrzymanych od członków towarzysta, że i w odległych prowincyach Syberyi, około Nerczyńska, jako też w całym obwodzie Omskim, gdzie dotychczas ręka rolnika pól rozległych nie tknęła, i gdzie przedtém czuć się dawał niedostatek zboża na potrzeby mieszkańców, dziś rolnictwo do kwitnącego zbliża się bytu; obfite urodzaje pszenicy i innych gatunków zboża, zabezpieczają utrzymanie się mieszkańców; poprawione narzędzia wprowadzają się w użycie przy uprawie roli, rozmnażają się kartofle, wznoszą się suszarnie, o których wprzódy żadnego wyobrażenia nie miano. System płodozmienny, tak dalece dogodnieyszy nad system tróyzmienny, mianowicie w gubernijach, mało ziemi mających, a bardzo zaludnionych, z pożytkiem się rozszérza w gubernijach: Pskowskiey, Twerskiey i Jarosławskiey, nie tylko przez członków towarzystwa i innych obywateli, lecz nawet i przez samych włościan.

W gubernijach południowych, w pastwiska zamożnych, szczególnieyszych dokładają usiłowań, celem ulepszenia chowu owiec, albo tak mówiąc, przeistoczenia trawy w cieńszą wełnę. W prowincyach zakaukazkich zwrócono uwagę na polepszenie uprawy jedwabiu. Robione tam doświadczenia, pokazały, iż za odmianą sposobu zwijania, można z tamecznych kłębków jedwabniczych, zamiast dawnieyszego szamachańskiego, otrzymywać jedwab surowy, w dobroci zgoła nie ustępujący włoskiemu. Odwieczne krain tych winnice, ręką samey natury zasadzone, ściągają także na się uwagę przezornych i biegłych winobrańców; można przeto spodziewać się, iż uprawa wina w tych mieyscach, wkrótce stanie na stopniu swojey doskonałości.

W *Nowo-Czerkasku* zawiązało się towarzystwo gospodarzy, pragnących upowszechnić w ziemi Dońskich Kozaków rozmnożenie tytuniu amerykańskiego, urzetu i innych handlowych lub rękodzielniczych roślin. Fabryki cukru z buraków powiększają się i pomnażają w różnych mieyscach. Wszystko to dowodzi wznieconey wszędzie czynności, ku ulepszeniu różnych gałęzi wieyskiego przemysłu, a Towarzystwo Moskiewskie, ile możności, dopomaga temu celowi. Pierwsze ono otworzyło w Rossyi, 1822 r., szkołę rolniczą, w którey się wykłada nauka gospodarstwa wieyskiego. W roku zeszłym odebrało doniesienie, iż w majątku Naczelnika IV oddziału, *Mikołaja Mikołajewicza Murawjewa*, zaprowadzoną także została niewielka szkoła rolnictwa, do którey przyymowane są dzieci włościańskie, dla wyćwiczenia w gospodarstwie wieyskiém i w naukach do niego przysposabiających. W St. Petersburgu za Naywyższém dozwoleniem, Hrabini *Zofija Włodzimierzówna Strogonowa*, założyła szkołę rolnictwa i nauk górniczych, na 360 uczniów, z którey, stosownie do jey życzeń i za zgodą Towarzystwa Moskiewskiego, uczniowie będą przechodzić do szkoły rolni-

czey tegoż Towarzystwa, dla zupełnego ugruntowania się w naukach, wprost do wieyskiego gospodarstwa zastosowanych. Obeyrzenie to działań, zmierzających do polepszenia rolnictwa w Rossyi, jako też wyłożone Towarzystwu zatrudnienia członków w roku zészłym, 1825, jasnym są dowodem, iż usiłowania Towarzystwa Moskiewskiego, do rozszerzenia w naszey oyczyznie powołań, przyczyniających się do udoskonalenia gospodarstwa wieyskiego, dosięgają swojego celu.

P. Dyrektor szkoły rolniczey i praktycznego folwarku, rzeczywisty członek *Michał Grygorjewicz Pawłow*, czytał naprzód zdanie sprawy z części naukowey szkoły, która w roku zeszłym, stosownie do życzeń wielu obywateli, proszących o przyjęcie od nich uczniów, powiększona została, przydaniem do kompletu ośmiudziesięciu, dwudziestu jeszcze uczniów; tych zaś podzielono na cztéry klassy, z których starsi, t. j. w czwartey, czyli ostatniey klassie zostający, postępując daley w budownictwie wieyskiém, wysłuchali z należytemi szczegółami całey chemii rolniczey, miernictwa, fizyologii roślinney i uprawy roli, przez co teoretyczną swą naukę zupełnie ukończyli, a pozostaje im tylko nabyte wiadomości utwierdzić praktyką. W zdaniu sprawy z folwarku praktycznego, P. Dyrektor wyłożył, iż szczególniey dla tego Towarzystwo w roku zeszłym połączyło ten zakład ze szkołą rolniczą, pod jedném zawiadywaniem, aby, będąc szkołą praktyczną rolnictwa, dostarczał szkole teoretyczney pewnieyszych środków naukowych, do usposobienia biegłych i praktycznych rządców wieyskich i ekonomów.

P. Kassyer towarzystwa, rzeczywisty członek *Gabryel Piotrowicz Apuchtin*, czytał rachunek przychodów i rozchodów pieniędzy w kassach towarzystwa, szkoły rolniczey, folwarku i w kassie z wydawania dziennika rolniczęgo; z tego rachunku okazało się, iż w ciągu roku przychod czynił 71,899 r. 71¼ k., rozchód 66,476 r. 89 k., po-

zostało zaś do 1 stycznia r. 1826, w szkole rolniczey 5,422 r. 82 k.

Po odczytaniu rachunków, P. Prezydent oświadczył Towarzystwu, aby przeznaczyło dwa złote i dwa srébrne medale, w nagrodę dla tych osób, które okazały szczególnieysze dla tegoż Towarzystwa przysługi w roku zeszłym; jednozgodnie więc ze zdaniem Rady uchwalono dać medal złoty P. Członkowi honorowemu, *Janowi Joachimowiczowi Malcowemu*, jednemu z założycieli tego Towarzystwa, który od czasu jego zawiązania dzieli gorliwie jego trudy, i okazał swoje przysługi, rozszerzeniem wiadomości o pożytkach z fabryk cukru burakowego w Rossyi, a dla większego o tém przekonania, założył w roku zeszłym, własnym kosztem w folwarku praktycznym taką fabrykę, opatrzywszy ją w to wszystko, czego tylko potrzeba; drugi medal złoty ofiarowano P. Kassyerowi Towarzystwa, pełniącemu obowiązek naczelnika IV oddziału, rzeczywistemu członkowi *Gabryelowi Piotrowiczowi Apuchtinowi*, za jego niezmordowane prace w rzeczy kassyerskiey, i za szczególne swe przysługi, okazane Towarzystwu, w czasie powiększenia szkoły rolniczey i pomnożenia kompletu uczniów, jakoteż, w czasie połączenia folwarku z tą szkołą pod jedno zawiadowanie. Jeden z medalów srébrnych przyznało Towarzystwo, P. rzeczywistemu członkowi *Janowi Bazylewiczowi Saburowemu*, który, nader pożytecznie zaymując się polepszeniem chowu owiec, wszystkich swoich w tym względzie postrzeżeń udzielał Towarzystwu, a nareszcie w roku zeszłym napisał w języku rossyyskim dzieło, pod tytułem: *Krótka nauka zaprowadzenia cieńko-wełnistych owiec, w części środkowey Rossyi*; które wydrukowane było w dzienniku rolniczym, jako i w osobnych xiążkach, a wkrótce ukaże się drugie jego wydanie, z wielą nowemi postrzeżeniami i dodatkami, nadesłanemi przez P. *Saburowa*. Drugi medal srébrny dano P. *Janowi Iwanowiczowi*

Samarynowi, obywatelowi gubernii Jarosławskiey, powiatu Romanowskiego, który od r. 1805 zaprowadziwszy u siebie gospodarstwo czworo-zmienne, z zasiewem roślin pastewnych, w r. 1817 upowszechnił je u swoich włościan, a tym sposobem z nędznego stanu przyprowadził ich do zamożnego bytu. Prócz tego, Towarzystwo postanowiło oświadczyć wdzięczność kupcowi moskiewskiemu pierwszey gildy, *Bazylemu Grygorjewiczowi Nazarowemu*, obranemu korrespondentem Towarzystwa, za jego gorliwość i przyczynianie się do zaprowadzenia w folwarku praktycznym rośliny urzetu, w celu wydobywania z jey liści, farby używaney do farbowania sukna w kolorze granatowym.

Poczém rzeczywisty członek towarzystwa *Józef Krystyanowicz Hamel*, czytał krótki wyciąg z korrespondencyi P. Prezydenta Towarzystwa z P. Ministrem skarbu, względem przyłączenia do moskiewskiego towarzystwa gospodarstwa wieyskiego, projektowanego towarzystwa do zachęcania rossyyskich rękodzieł i handlu, na którego zawiązanie w Moskwie, nastąpiło już Naywyższe pozwolenie.

Przed ukończeniem posiedzenia, czytano jeszcze list zagranicznego członka towarzystwa, P. *Szpeka* z Lipska, w którym donosi, iż niedawno wysłał do Moskwy naylepszego elektoralnego gatunku owiec saskich stado, składające się z 900 baranów i owiec, a z nią biegłego weterynarza i siedmiu praktycznych owczarzów. Stado to P. *Szpeka* powinno przybydź do Moskwy w miesiącu sierpniu, a wtenczas życzący sobie nabydź wybornego tego gatunku owiec, będą mieli zręczność na mieyscu uczynić, jaki się podoba, wybor. *N. A. K.*

— *Rada Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu*, ogłaszając ninieyszém konkurs do wakującey katedry Analizy wyższey, zadaje do wypracowania rozprawę następującą:

„Wyłożyć pod względem naukowym i historycznym początek, wzrost i obecny stan rachun-

ku dyfferencyonalnego i integralnego; objąć wszystkie sposoby, dotąd znane, tłumaczenia go i okazać, nie tylko ogólnie, ale i na szczególnych przykładach, który z tych sposobów naywłaściwiey odpowiada duchowi Analizy, a który jest naydogodnieyszy w jey przystosowaniach do Jeometryi dwóch i trzech wymiarów, i do Mechaniki, tak analityczney, jak praktyczney; w końku wykazać, ile umiejętności matematyczne, tak w teoryach swoich, jak w przystosowaniach, zyskały i postąpiły od czasu wynalezienia rachunku dyfferencyonalnego i integralnego, tudzież, ileby jeszcze zyskać i postąpić mogły, za zniesieniem trudności, które dotąd w nim panują."

Odpisujący na to zadanie, nie poprzestanie na samém ogólném i słównem rzeczy wyłożeniu; lecz wprowadzać będzie rachunek, łącząc wszędzie zwięzłość z jasnością. Termin przesłania odpowiedzi naznacza się na dzień 1 marca 1827 roku.

Rozprawa powyższa napisaną bydź ma w języku polskim, do którey autor dołączy bieg życia swojego w naukowym i publicznym zawodzie; mają bydź także załączone dowody, pozyskanych stopni akademickich i wiadomość o mieyscu jego pobytu, a to w kopercie opieczętowaney pod adressem: *Do Rady Królewskiego Uniwersytetu w Warszawie*, i opatrzoney tém samém, co rozprawa, godłem.

Pensya przywiązana do konkursowey katedry, wynosi 6,000 zł. pol. rocznie. Professor Analizy wyższey dawać oprócz tego będzie i kurs Algiebry wyższey. Na obie nauki przeznaczonych jest 6—8 godzin w tygodniu — Autor rozprawy, uznaney za naylepszą, będzie uwiadomiony osobném pismem o innych warunkach do konkursu.

W Warszawie dnia 3 sierpnia 1826 roku.

Rektor prezydujący: *X. Szweykowski.*

Brodziński S. U.

— *Królewska akademija napisów i nauk wyzwolonych.* Posiedzenie d. 28 lipca ściągnęło zgro-

madzenie dobrane, a przeto mniey liczne. P. *Abel-Rémusat* prezydował, a tymczasowy zastępca dożywotniego sekretarza *Daciér* (nieobecnego dla choroby) P. *Raoul-Rochette* odczytał zadania do nagród na rok 1827 i 1828 i ogłosił wyrok akademii o rozprawach, nadesłanych w roku bieżącym. Dwa medale złote (każdy wartości 1,500 fr.) zostały przyznane, jeden P. *Matter*, professorowi historyi w akademii strażburgskiey, który już był uwieńczony w r. 1818; drugi zaś P. *Capefique* z Marsyllii, którego akademija w tym roku po raz trzeci uwieńcza. P. *Capefique* był jednym z laureatów, przytomnych dla odebrania swey nagrody, na posiedzeniu. Wzmianka *bardzo chlubna* była uczyniona o rozprawie P. *Depping*, a (prawie w stopniu naywyższym) podobną sprawiedliwość oddano P. *Hammer*, bibliotekarzowi N. Cesarza Austryi. Przedmiotem do nagrody, otrzymaney przez P. *Matter*, było porównanie rozmaitych sekt *Gnostyków* i *Ofitów*. P *Capefique* śledził, *jakie są we Francyi prowincye*, *miasta i zamki*, *przez Filipa Augusta nabyte*, i t. d.

Oto są teraźnieysze zadania do nagród, na lata następne:

„Na rok 1827: Wyśledzić, jak był stan polityczny miast greckich w Europie, na wyspach i w Azyi mnieyszey, od początku 2go wieku przed naszą erą, aż do ustanowienia państwa Konstantynopolitańskiego.

„Na rok 1828: Wystawić obraz stosunków handlowych Francyi i rozmaitych krajów Europy południowey, z Syryą i Egiptem, od potęgi Franków w Palestynie, aż do połowy 16go wieku; oznaczyć naturę i rozległość tych stosunków, datę ustanowienia konsulatów w Egipcie i Syryi; wskazać skutki, sprawione na handlu Francyi i Europy południowey ze Wschodem, za odkryciem drogi przez przylądek Dobrey-Nadziei, i zaprowadzenie osad portugalskich w Indyach."

Poczém P. *Raoul-Rochette* odczytał za P. *Daciér*,

rys historyczny życia i dzieł P. *Barbier-Duboccage*, sławnego jeografa P. *Naudet* wreszcie czytał uwagi P. *Hase* o starożytnościach rzymskich, niedawno we Francyi odkrytych. Słuchano z ciekawością szczegółów odkrycia, zrobionego w puszczy *Dreux*, przez robotników użytych do osuszenia dawnego bagna. Niezliczone mnóztwo małych posążków leżało od 12 do 15 wieków w tém mieyscu pod naczyniem, które przez czas znacznie zgrubiało; lecz te dzieła sztuki, niedbale strzeżone przez jednego z nich, którego dozorowi na noc poruczono, rozkradzione zostały przez wieśniaków okolicznych. Ledwo mała część ich pozostała, to jest: dwanaście małych posążków, czyli figurek (jeden Merkuryusza, jeden Wenery, tudzież starożytne karykatury w guście tych, które nader ciekawie opisał hr. *Caylus*).

Rozprawa o grobowcu Porsenny, przez *Quatremère de Quincy*, miała za cel dowieśdź, iż łaciński opis tego pomnika, dla tego tylko zdawał się bydź dla niektórych uczonych urojonym, iż text oryginalny źle był tłumaczony.

Rozprawa P. *Dureau de la Malle* o produktach Włoch za panowania Rzymian, zamknęła posiedzenie. *N. A. K.*

— *Akademija umiejętności w Paryżu*, dożywotnim swym sekretarzem obrała Pana *Auger*, na mieyscu P. *Raynouard*, który się o uwolnienie starał. Wybor ten podlega potwierdzeniu królewskiemu.

— *Królewska akademija sztuk pięknych w Paryżu*, na mieysce wakujące, po śmierci P. *Thibaut*, obrała P. *Labarie*, architekta, pod którego okiem buduje się gmach birży.

— *Królewska akademija umiejętności w Berlinie*, przez publiczne posiedzenie d. 3 sierpnia r. t., uroczyście obchodziła rocznicę narodzin N. K. J. Pruskiego. Zagaił posiedzenie P. *Schleyermacher*, sekretarz klassy filozoficzney, a po nim czytali rozprawy: P. *Encke* o drodze Vesty, a

P. *Rudolphi* o niedostatecznościach niektórych części dawniey wyobrażanych organizmow

— *Królewski uniwersytet berliński*, tegoż dnia (3 sierp.) przez uroczyste posiedzenie obchodził rocznicę narodzin wspaniałego swego Założyciela, N. Króla Jmci. Zagaił posiedzenie teraźnieyszy Rektor, Prof. *Boeckh*, mową łacińską, w którey zawarł rzecz o wpływie dobroczynnych rządów J. K. M. na szczęśliwe skutki w naukach. Potym ogłoszono przyznane nagrody, za rozwiązanie zadań uczonych, przez słuchaczów uniwersytetu, i ogłoszono nowych ośm zadań na rok następny.

— Professorowie nadzwyczayni, fakultetu medycznego, Dr. *Hufeland* młódszy, Dr. *Osann*, i Dr. *Wagner*, tudzież w fakultecie jurydycznym Dr. *Klenze*, mianowani są professorami zwyczaynymi. (12 sierp.)

— Dr. Edward *Gans*, mianowany prof. nadzw. w fakultecie prawnym. (23 marca) — Dr. *Hengstenberg*, licencyat teologii, dotąd prywatny docent, mianowany prof. nadzw. w fakult. teol.. — Dr. *Leo*, prywatny docent, mianowany prof. nadzw. w fakult. filozof..

— *Królewski medyko-chirurgiczny instytut Fryderyka Wilhelma*, d. 10 sierpnia, obchodził 3:rą rocznicę swojego założenia. Uroczystość tę obecnością swą zaszczycili NN. Królewicowie, *Wilhelm* i *Albrecht*, oraz, wielu znakomitszych jenerałów i urzędników. W zagajeniu dyrektor instytutu, jeneralny sztabs-medyk Dr. *Wiebel*, doniosł o odmianach, jakie od 2 sierp. r. z. w instytucie zaszły, z wiadomością, o medykach woyskowych, dotąd w instytucie uformowanych. Tayny radca medycynalny i professor Dr. *Link*, na zamknięcie miał mowę, o wzajemnych stosunkach nauk medycznych i naturalnych.

— *Królewski instytut rzemieślniczy w Berlinie*. Pierwszy medalier menniczny, *Brandt*, patentem przez J. K. M. podpisanym, mianowany został professorem w tym instytucie.

— *Instytut Ortopedyczny*, przez doktora medycyny i chirurgii *Blömera*, roku 1823, w Berlinie założony, odbiera pochwały znakomitey sławy uczonych, mianowicie Król. rad. st. dra *Hufelanda* i prof. dra. *Ossana*, w dzienniku przez nich wydawanym (*). Od założenia do początku roku bieżącego uleczono w nim 501 osób, różnemu kalectwu i wadom członków uległych.

— W programmacie zadań ogłoszonym przez uniwersytet w *Lowanium* na rok akademiczny 1826 i 1827, pytania są następujące:

1) Okazać korrespondencyą utrzymywaną przez Dekarta z filozofami belgickimi, w czasie jego pobytu w Hollandyi, i jaki był w tey epoce stan wiadomości filozoficznych, w owym kraju? 2) Opisać rośliny i zwierzęta, których pewne części lub produkta, mogą dawać wódkę albo też wyskok? Jakie służą do otrzymania tego processa? Jak się ten wyskok oczyszcza, wzmacnia i przeistacza w rozmaite etery? Przydać należy do tego wykład teoretyczny processów. Pierwsze zadanie podał fakultet filozofii i umiejętności, drugie zaś fakultet fizyczno-matematyczny.

— *Królewskie towarzystwo uprawy ogrodów* w *Bruxelli*. N. Król Jmć Niderlandzki potwierdził ustawy tego towarzystwa (w lipcu r. t.). Podług ustaw, towarzystwo zamierza sobie założyć w Bruxelli wielki ogród, w którym wszelkie gatunki roślin, tak do użytku, jako i przyjemności służące. mają bydź utrzymywane, w celu czynienia różnych doświadczeń, około ich uprawy i udoskonalenia, a szczęśliwe tych usiłowań skutki, na kray cały rozszerzać się będą. Teraźnieyszy fundusz towarzystwa jest, 200.000 zł. hol., podzielony na 400 akcyy, po 500 złotych każda.

— *Królewskie towarzystwo rolnictwa* i *botaniki* w *Gandawie* w *Niderlandach*. Wystawa tegoroczna roślin towarzystwa, jest jedną z naypięknieyszych

(*) Journ. der prakt. Heilk. 1826. 3 S.

i naybogatszych, jakie tam dotąd bywały. Postrzegają, że liczba amatorów coraz się powiększa, że kollekcye roślin rzadkich ustawicznie się pomnażają, i że uprawa co rok nowych nabywa postępów; lecz też, wyznać trzeba, iż pora teraźnieysza dziwnie sprzyjała rozwijaniu się roślin i kwiatów. Sędziowie konkursu jednomyślnie przyznali medal, za roślinę nayrzadszą w salonie: *Astrapaea Wallichii*, P. *Verleuowen*, botanikowi praktycznemu i kupcowi roślin w *Gandawie*. Drugi medal otrzymał tenże, za naybogatszy zbiór roślin rzadszych. Nagroda za dobrą uprawę *Cordiae speciosae* przyznaną została baronowi *Dubois de Vroylande*, który także otrzymał pierwsze *accessit*, za bardzo piękne *Nerium coronarium*.

— *Uniwersytet halski*: Dr. *Scherk*, mianowany prof. nadzw. w fakultecie filozoficznym, dotąd prywatny docent przy uniw. królewiec. (*21 marca*) — Prof. nadzw. w uniwer. berliń. licencyat, *Tholuck*, mianowany został prof. zwycz. w fakult. teol..

— *Uniwersytet królewiecki*: Dr. von *Bohlen*, dotąd prywatny docent w tém mieście, mianowany prof. nadzw. w fakult. filozof..

— *Uniwersytet greifswaldzki*: Dr. *Hünefeld*, mianowany prof. nadzw. w fakultecie filozoficz., dotąd był docentem prywatnym przy uniwersytecie wrocławskim. (*30 stycz.*)

— *Uniwersytet w Bonn*: Dr. *Breidenstein*, dyrektor muzyki i dotąd prywatny docent w *Bonn*, mianowany prof. nadzw. w oddziale filozoficznym. (*21 marca*).

— W letniém półroczu tegoroczném miał uniwersytet uczniów: I. Fakultet. katolicko-teologicznego: krajowców 242, cudzoziemców 25, razem 267 — II, Fakult. ewanjel. teol. krajowc. 80, cudzoziem. 9, razem 89 — III, Fakult. jurydycz. krajowc. 227, cudzoziem. 34, razem 261 — IV, Fakult. medyczn. krajowc. 128, cudzoziem. 20, razem 148 — V, Fakult. filozof. krajowc. 121, cu-

dzoziemców 16, razem 137 — VI, Uczących się bez formalnego przyjęcia 43. Wszystkich 945.

— Na $36\frac{1}{4}$ milionów ludności liczono w Niemczech 1825 r. 22 uniwersytetów, 1,059 professorów i 16,101 uczniów, a mianowicie: w Berlinie 86 nauczycieli, 1,245 uczniów; we Wrocławiu 49 nauczycieli, 710 uczniów; w Bonn 56 nauczycieli, 931 uczniów; w Bazylei 24 nauczycieli, 214 uczniów; w Erlangen 34 nauczycieli, 498 uczniów; we Fryburgu 35 nauczycieli, 556 uczniów; w Giessen 39 nauczycieli, 371 uczniów; w Greifswalde 30 nauczycieli, 227 uczniów; w Getyndze 89 nauczycieli, 1,545 uczniów; w Heidelbergu 55 nauczycieli, 626 uczniów; w Halli 54 nauczycieli, 1,119 uczniów; w Jenie 51 nauczycieli, 432 uczn.; w Królewcu 23 naucz., 303 uczn.; w Kieł 26 naucz., 238 uczn.; w Landshut 48 naucz., 623 uczn.; w Lipsku 81 naucz., 1,334 uczniów; w Marburgu 33 naucz., 304 uczn.; w Pradze 55 naucz., 1,449 uczn.; w Rostoku 34 naucz., 201 uczn.; w Tubindze 44 naucz., 827 uczn.; w Wiedniu 77 naucz., 1.688 uczn.; w Wireburgu 31 naucz., 660 uczniów.

— Do uniwersytetu *edymburgskiego* w Szkocyi uczęszcza 2,300 uczniów, nie licząc 400 dam, które słuchają chemii professora *Hoppe*.

Nekrologi. Grzegorz Włodzimierzowicz Hrabia *Orlow*, radca tayny, senator, i różnych orderów kawaler, d. 22 czerwca, nagłą śmiercią, umarł w St Petersburgu. W świecie uczonym zjednał on sobie imie przez wydanie Pamiętników o Neapolu, oraz Historyi muzyki i malarstwa we Włoszech, w języku francuzkim; a rossyyskiey literaturze uczynił przysługę przez wydanie Bajek *Kryłowa*, z tłumaczeniem francuzkiém i włoskiém. (*P. P.*)

— Xiądz *Piazzi*, zakonu teatynów, znakomity astronom, dyrektor obserwatoryów w Neapolu i Palermie, z odkrycia Cerery sławny, umarł d. 22 sierpnia, mając wieku lat 80.

— P. *Jeuffroy*, członek akademii sztuk pięknych w Paryżu, oddziału rytownictwa, umarł pierwszych dni sierpnia, maiąc wieku lat 77.

— *Instytut francuzki* poniosł nową stratę przez śmierć członka swego, P. *Proust*, chemika sławnego, który umarł w Antwerpii, w latach podeszłych.

— P. *Stouf*, członek akademii sztuk pięknych, umarł d. 30 czerwca, w wieku lat 80. Do naysławnieyszych dzieł jego należą: statua *Montaigna* i *Ségura*, za *Ludwika* XVI wykonane, naybardziey zaś statua ś. *Wincentego a Paulo*, zdobiąca dzisia kaplicę tego świętego w kościele ś. Tomasza z Akwinu. Zmarły był nauczycielem *Chaudeta*.

— Karol Chrystyan Bogumił *Sturm*, doktor, professor zwyczayny nauk kameralnych w Bonn, umarł d. 8 maja, sławny z wydania wielu pism o ekonomii i nauce finansowey: w roku jeszcze przeszłym ogłosił prospekt gazety ekonomiczney: przedsięwzięcie to z jego śmiercią zostało bez uskutecznienia.

— Jan Bogumił *Puhlmann*, radca dworu, inspektor galeryi królewskiey w Poczdamie, umarł w tém mieście, d. 8 czerwca t. r., gdzie się i narodził d. 10 lipca 1751 r.. W pierwszych zaraz początkach przykładania się do malarstwa, okazywał wielką do tey sztuki zdatność. W 1774 udał się do Rzymu, gdzie do szkoły sławnego *Batoniego* był przyjęty. To powiodło go do wyższego malarstwa historycznego, chociaż umysł miał do mnieyszych rodzajów skłonnieyszym, w czém też i dowody talentu swego okazał. Do Berlina przybył w 1787, i wielce się przyłożył do zaprowadzenia właściwey metody uczenia w nowo założoney akademii królewskiey kunsztów. Z nadzorem i dobrém urządzeniem katalogu królewskiego zbioru obrazów, połączył on przyjacielskie pokazywanie dla tych, którzy pracowali nad kopijowaniem obrazów w galeryi pałacu *Sans-*

soucie, sam zaś, będąc rektorem akademii, dawał w niey lekcyą z żywego modelu. Pracował, ile mu obowiązek nakazywał, a zdolności dozwalały, umarł czczony w pamięci.

— Wice-hrabini dziedziczna *Cremorny* i baronowa *Dartrey* zmarła (w kwietniu) w 86 roku życia swego. Była wnuczką Wilhelma Penna, założyciela Pensylwanii; urodziła się w Filadelfii i nosiła nazwisko tego miasta.

Szczególności biograficzne.

W *Paryżu* na pamiątkę Xięcia *Montmorency* wybito medal z wizerunkiem Xięcia, bardzo dobrze trafionym.

— W archiwum królewstwa, w Londynie, znaleziono portret oryginalny Miltona.

— Mieszkańcy departamentu Wokluzy rozpoczęli zbierać składkę, na wzniesienie pomnika oczyszczenia, poświęconego pamięci ofiar trybunału rewolucyynego *Orange*.

— W ogrodzie botanicznym w *Gandawie*, między popiersiami sławnych botaników niderlandzkich, postawiono popiersie *Boerhave*, sławnego professora w uniwersytecie leydeyskim i pierwszego medyka w swoim czasie.

— Nowy król wysp Sandwichskich, pozwolił Anglikom wystawić monument ku uwiecznieniu pamięci kapitana *Cooka*, na tém samém mieyscu, gdzie jego ciało, we krwi zbroczone, w kawałki pocięte zostało. Mieszkańcy *Owaihi*, dzisia po większey części chrześcijanie, sami się przykładają do wzniesienia tey pamiątki.

— Lyceum historyi naturalney w Nowym-Yorku obrało *Göthego* swym korrespondentem.

Starożytności.

(*Wyjątek z listu pisanego z Trydentu, pod dniem 2 sierpnia r. b.*). Dzień 21 lipca, był dniem uradowania dla starożytników i uczonych w *Brescii*, a dniem zadziwienia spółradujących się mieszkańców tego miasta. Na jednym wzgórku, tuż pod miastem, stérczał od niepamiętnych czasów z zie-

mi słup marmurowy, i była wieść, że należał do wielkiey świątyni Herkulesa, niegdyś tam będącey. Od dwóch lat, z polecenia municypalności rozpoczęto w tém mieyscu kopanie, którego skutki wieść ową sprawdziły. Coraz odkrywano znaczne zabytki dawney architektury i rzymskie napisy; wszystko zaś zwiastowało nader znakomitą budowę. Nakoniec ukazały się fundamenta niezmierney wielkości świątyni, i weyścia do rozmaitych kurytarzów. Gdy do tych się zapuszczono, w jednym z nich, dnia wyżey wspomnionego, robotnicy odkryli zamurowane framugi. Po odbiciu ich, znaleziono w jedney, kolossalney postaci skrzydlatą boginią zwycięztw, z bronzu, przepyszney roboty; w drugiey 6 wielkich popiersi, z których jedno wyobrażało *Faustynę*, żonę M. Aureliusza; jakoteż piękną zbroję na konia; w trzeciey i czwartey, na 4½ stopy wysoki, grubo złocony, posąg, jakiegoś poymanego króla, i olbrzymie ramie, wszystko także z bronzu i pięknie wyrobione; przytém wiele jeszcze napisów po murach, z których jeden o *Brescii rzymskiey* (Brixia romana) wzmiankuje. Oczy króla i bogini zwycięztw są onixowe. Wszystko to doskonale zachowane, ze swojego położenia, w jakiém się znaydowało, widocznie pokazuje, iż umyślnie było tam schowane i dla pewności zamurowane: skrzydła bowiem i ręce bogini zwycięztw były odjęte i u nóg jey złożone. Skarb ten, przy odgłosie muzyki janczarskiey, za przewodnictwem municypalności i śród wielkiey ciżby ludu, jakby w tryumfie, na ratusz przeniesiono. Gdy to wszystko, dowodnie usprawiedliwia nadzieję, iż jeszcze inne, tym podobne, zabytki znaydować się tam muszą, a nawet, że nie mało ich bydź może, gdyż tak posąg bogini, jako i króla tryumf jakiś oznaczają, a zatém z podobieństwem do prawdy brać to można za pamiątkę jakiegoś tryumfującego cesarza: odkopywanie przeto, z tém większą pilnością będzie przedłużane. To, co już odkryto, naywiększym jest pomnikiem starożytności udowodniającym wyższą Italią. *N. A. K.*

— P. *Passalacqua* naypierwszym jest, który, za pozwoleniem baszy Egiptu, przedsięwziął, przed sześcią laty, robić w rozwalinach Teb odkrycia. Kilkanaście miesięcy bezskuteczney pracy i kosztów niezmiernych, bynaymniey go nie odstręczyły, a cierpliwość jego w końcu wynagrodzoną została. W ciągu kilkoletnich śledzeń, udało mu się odkryć wiele grobowców, które przez 3,000 lat unikały zagłady barbarzyńców. Pomiędzy wielą osobliwościami, zdobiącemi ten zbiór nieoceniony, pierwszeństwo trzymają, wszelkie przedmioty, należące do grobu jakiegoś *hierofanta*. Wszystko, cokolwiek tam znaleziono, było nietknięte, a ozdoby mumii nie zostawują wątpliwości o zaszczytach kapłańskich zmarłego. Dwa wizerunki łodzi, zupełnie podobnych do owych, które Herodot opisał, umieszczone były z obustron truny, a osobki w nich drewniane, wyobrażone, jakby dopełniały obrzędów pogrzebowych, w sposobie egipskim. Nic nie masz ciekawszego, nad te dwa zabytki starożytności, jedyne, jakie dotychczas były, a które układem swoim, należycie potwierdzają podania starożytnych dziejopisarzy o żegludze na Nilu, za czasów Faraonów.

Na drugiey mumii, nierównie kosztownieyszey, z którey pozostała ręka, pomimo odległey epoki śmierci zachowuje dotąd ślady kształtu i piękności, P. *Passalacqua* znalazł, i na widok powszechny wystawił, okazały naszyynik, złożony ze złota i drogich kamieni rżniętych: wytworność roboty jest do zadziwienia, i godna naszych naybiegleyszych artystów. Mnóztwo innych ozdób, piękności wieków nayodlegleyszych, kosztownych kleynotów w złocie i kamykach, jakoto: bożyszcza, chrząszcze, talizmany, obrączki, pierścienie, kolczyki, kamienie rżnięte, źwierciadełka, i t. p. zebrał P. *Passalacqua*, ku powszechnemu zadziwieniu. Lecz co jest nayosobliwszém w tym kosztownym zbiorze, to kollekta, dotychczas nieznana, narzędzi chirurgicznych, preparatów me-

dycznych lub chemicznych, palet malarskich, narzędzi rolniczych, broni, płótna tkanego ze lnu, tak delikatnie, jak nasze naycieńsze tkanki, ubiorów, obuwia, z resztą wszelkich przedmiotów potrzebnych do życia, umieszczonych i przyrządzonych z rzadką doskonałością, a od tak dawna bez zmiany weale nieznaczney dochowanych; zabytki te świadczą, do jak wysokiego stopnia cywilizacyi doszli byli Egipcyanie starożytni.

Każdy jeszcze pamięta owo powszechne zainteressowanie, przed kilkunastu laty, przez odkrycie w rozwalinach *Denderah* naydawnieyszego zodyaku egiptskiego, sprawione. Hieroglif ten wystawiał, j twierdzono, widok nieba, który wedle zasad astronomicznych, musiał sięgać epoki, przeszło dwunastu tysięcy lat. Okrzyki tryumfu zewsząd powstały: naprożno uczeni robili uwagi; wedle ówczesnego zwyczaju, poczytano ich za nieświadomych, a process o dawnych naukach rozstrzygniono ostatecznie, na odgłos odkrycia kawałka rysowanego granitu.

Zodyak ten, zdaniem wszystkich uczonych, utrzymujących, jakoby go widzieli, wyobrażał położenie nieba, które, wedle reguł cofania się punktów równonocnych, kazało odnosić jego początek, więcey jak do 12,000 lat. Nazywają cofaniem punktów równonocnych, prawie niewidoczny ruch gwiazd stałych od zachodu na wschód, a którego powszczechna rewolucya, odbywa się w przeciągu 25,960 lat. Sledząc zaś ów pomnik, nie można się wydziwić śmiałości i uprzedzeniu wędrowników: jak się ważyli twierdzić, iż ta niezgrabna rzeźba jest niewątpliwie skazówką tego zadziwiającego ruchu planetarnego, którego prawie wyśledzić nam niepodobna, pomimo dokładności teraźnieyszych narzędzi astronomicznych, zupełnie starożytnym nieznanych? Tak więc niezgrabny ten kamień, drogo przez rząd francuzki zakupiony, którego prawdziwą datę (*erę Ptolomeuszów*) oznaczył P. *Champollion* młódszy, uprzątnio-

no z muzeum, gdzie wprzódy okazale był umieszczony i na stronie w kącie złożono. *N. A. K.*

Zabytki i ślady historyczne. — W Szwerynie robotnicy, stawiący budowę rządową, wykopali garnek (30 maja), w którym było kilkaset sztuk monety srébrney, wielkości szeląga. Miały to bydź brakteaty wieku 13go. Garnek był już wprawdzie rozbity, ale się znalazły wszystkie jego czerepy i razem z monetą do Ludwigslust odesłane.

Krajoznawstwo. — Dway oficerowie marynarki hollenderskiey, którzy nie dawno powrócili z podróży na morze spokoyne, udzielili niektórych szczegółów o wyspie, odkrytey nie daleko archipelagów *Peysterskiego* i *Shersońskiego*; nazwali oni ją *Nederlandisch islánd*, czyli wyspą niderlandzką (*). Wyspa ta ma do cztérech mil obwodu. Kształt jey podobny do podkowy: otoczona zaś jest wirami, których łoskot opodal słyszeć się daje. Mieszkańcy są koloru miedzianego, urodziwi i przystoyni; kobiéty mają postać zgrąbną, a twarz przyjemną. Kilku tylko maytków zwiedziło ją w łodzi. Do trzechset prawie mieszkańców zebrało się na brzeg; co mogło stanowić połowę ludności. Poważny starzec, z długą białą brodą, i zieloną rószczką w ręku, na znak pokoju, był na ich czele, i zdawał się dobroczynną rozpościerać władzę nad całą wyspą. Kilku mężczyzn w wyciskach na ciele i piórach kolorowych na głowie, znaydowało się przy nim, zdając się bydź raczey radcami, jak stróżami: nie mieli bowiem, ani strzał, ani włóczni. Inni wyspiarze mieli w ręku krótkie kije, któremi zręcznie wywijali. Długie liście były w ogólności ich strojem; lecz pomiędzy kobiétami, te, które zdawały się mieć naywięcey powagi, miały jakieś kaftaniki, tkane z włokien kory kokosowey. Mały ten naród, nigdy zapewne nie widział Europey-

(*) Ob. wyżey 198.

czyków. Strzelano nad ich głowami z karabinów, nie okazywali jednak naymnieyszęgo wzruszenia, nie wiedząc o klęskach, jakie sprawować mogą te rury zabóycze. Cieszyli się chusteczkami i kawałkami materyy, dawanych im w zamian za owoce; z podziwieniem też chwytali próżne butelki. Jak mężczyzni, tak kobiéty, łakomi na rzeczy im upodobane, brali gwałtem, czego im dać nie chciano. W ciągu tych związków żeglarzów hollenderskich z wyspą, słyszano ustawicznie śpiewy kobiéce, jednotonne i melancholiczne, jak zwykle u ludów pierwiastkowych a samotnych; wszędy, gdzie tylko nie rozpostarły się kształty społeczeństwa, panuje jakaś tkliwa posępność.

N. A. Kumelski.

— Z Londynu pod 8 lipca donoszą w tych słowach: „Nie dawnośmy otrzymali nowiny z *Nowey-Wallii-Południowey*. Ajent kompanii szkocko-australney rozpoznawał port *Stephen*, około mil 80 napółnoc portu *Jarpaing* położony, i tak go znalazł dogodnym ze wszech względów, iż tam pierwszą osadę założyć myślał. Okręty kompanii, na połów pereł wychodzące, stawały zawsze w *Sydneycowe*: ale przedsięwzięcie, w którém wychodziły, pzawdziwém zawsze były urojeniem. Większa część spodziewających się, że perły znaydą około wysp morza południowego, zawodziła się w swojey nadziei.

— W wyszłym niedawno jedénastém Nrze *Revue britannique* znayduje się, doniesienie o wulkanie, na wyspach Sandwichskich, którego krater, nie na wierzchołku góry leży, jak we wszystkich dotąd znajomych, lecz na równinie.

Podróże. — Kapitan *Franklin*, ze swojey podróży *Zwrótnikowey*, nadesłał depesze z kwatery zimowey w *Fort-Franklin* nad Wielkiém-Jeziorem-Niedźwiedniém, pod 6 września r. z. 1825. Wędrownicy dobrego wcale byli umysłu. W czasie lata porucznik *Bach* i doktor

Richardson odbyli trzy wyprawy pod Franklinem, a sam Franklin spuszczał się rzeką *Mackenzie*, która do otwartego morza wpada. W uyściu jey leży wyspa, którą wyspą *Garry* nazwano. Z naywyższego jey wierzchołku widział napółnoc nieścignioną przestrzeń morza bez wysp i lodów, na zachód zaś pobrzeża daleko się rozciągające, a okrąg wzroku bardzo wysokiemi górami, do 189° na zachód zamknięty. Podług powieści Indyanów, którym jednak mało wierzyć można, na wschód między rzeczkami *Mackenzie* i *Miedzianą*, znayduje się cypel ziemi, daleko na północ zachodzący.

— Dla rozszérzenia wiadomości hydrograficznych i naukowych, Admiralicya angielska rozkazała okręt *Heklę* przysposobić, na którym kapitan *Parry* w roku przyszłym do *Szpicberga* ma się udać, dla zdjęcia wschodnich brzegów tey wyspy, co ma bydź nader pożyteczném dla rybołówstwa północnego Anglików, gdyż wody mórz zachodnich, zupełnie już prawie wyłowione. Tego polecenia dokonawszy, kapitan *Parry* zostawi *Heklę* około *Szpicbergu*, a z oficerami swymi, na małym, umyślnie do tego przyrządzonym statku, starać się będzie dostać do bieguna północnego.

— P. Th. *Backer* otrzymał od majora *Laing* list, datowany z *Ensali* w krainie Tuat, pod 4 grudnia r. z.. Niczém niezrażony ten wędrownik, przybył do mieysca wspomnianego, bez naymnieyszego przypadku i w zdrowiu zupełném. Donosi o nader wielkiey wagi odkryciach dla jeografii lądu afrykańskiego. Za trzydzieści dni spodziewał się stanąć w *Tombuktu*, a w 6ciu lub 7miu miesiącach podróż swą ukończyć.

— Kapitan *Clapperton* przybył do *Loccatos* w Afryce, rezydencyi swojego dawnego przyjaciela, sułtana *Bello*. P. *Dickson*, trzymając się inney drogi, znaydował się wówczas w mieyscu zwaném *Tcha*, zkąd tuszył sobie w kilka dni dostać się do *Youry*. Szczegóły te doniesione zosta-

ły pod d. 20 kwietnia r. b., przez P. *James*, mieszkającego we Whydach, który w pewnym względzie służy za ajenta naszym wędrownikom.

Historya naturalna. — Gazety petersburskie doniosły z Kiszeniewa pod 15 maja, iż w okolicach Izmaila odkryto alabastr w dobrym gatunku. Odkrycie to obiecuje znakomite korzyści mieyscom okolicznym, a szczególniey Odessie dla łatwości transportu morzem. Ta okoliczność sprawi, że alabastrowi izmailskiemu dawane będzie pierwszeństwo przed otrzymywanym z Bachmutu, nie wspominając o korzyściach, jakie daje bliższość mieysc i różnica ceny, w porównaniu do alabastru, przywożonego zza granicy. (*G. H.*)

— Gazeta Siedmiogrodzka, pod napisem; *Siebenberger-Boote* pod 17 lipca r. t. zawiera co następuje: „ Wiadomo jest, że i Ziemia-Siedmiogrodzka, czas od czasu odkrywa dowody pogrzebionych w niey istot, należących do pierwiastków stworzenia świata, oraz wielkich a powszechnych rewolucyy przyrodzenia, które kształt i własności ziemi naszey zmieniły. Nie dawno we wschodnim końcu wioski *Estelloe* (Teczlin o 3 godz. od Hermenstadtu), w części opadłey tam góry, w wysokości na 2 sążnie prawie od powierzchni jey posady, znaleziono zkalcynowane szczędy kolossalnego źwierzęcia ziemnego, przed wielą tysiącami lat zaginionego w powodzi, któtey potok ze wschodu na zachód musiał mieć kierunek. Do jakiegoby gatunku i w innych krajach świata znaydywanych, przed-potopowych, albo raczey przed-adamowych stworzeń, znaleziony skielet mógł należeć, niepodobna jest oznaczyć: gdyż ręką niewiadomości skielet ten kopalny zepsuty i stłuczony został, a tak znikła wszelka możność złożenia go systematycznie.

— Pisma publiczne pruskie, za nadzwyczayne zdarzenie w historyi naturalney podają, że w maju (r. t.) nie daleko *Torunia*, w *Wiśle*, dwa bo-

bry złowiono, gdy już oddawna w *Prussiech-Zachodnich* śladu żadnego źwierząt tych nié ma.

— W blizkości *Bostonu*, podług doniesienia *Dziennika Filozoficznego*, tam wychodzącego, znaleziono kości kopalne, źwierzęcia niezmierney wielkośai, o którém domyślają się, że mogło należeć do rodzaju wielorybów. Zwierz ten długości musiał mieć 250 stop. *M.*

Wynalazki. — P. *Archibald Cook*, odkrył sposób otrzymywania gazu z dziegciu i szczątków istot do jego pędzenia służących: gaz ten podobny jest do gazu, dobywanego z węglów ziemnych, a nierównie tańszy.

— Gospodarz niemiecki P. *Floder*, otrzymał z kwiatów topolowych pewny gatunek bardzo palnego wosku, z którego robione świéce, pod wszelkiemi względami, pierwszeństwo mają nad łojowemi. Process przezeń użyty, nader jest prosty: zależy on na zebraniu podczas wiosny kwiatów lipkich i dóyrzałych z tego drzewa, na oczyszczeniu ich i nalaniu wodą wrzącą, a potém wygnieceniu w workach kanwowych. Istota z nich wyciśniona, po ostudzeniu jest miękka nakształt wosku.

Naywyższe budowy na całey ziemi.

	stop. angiel.
Piramida w Gizeh w Egipcie .	543.
Kościoł katedralny w Kolonii	501.
— — w Ulmie	481.
— — — Strasburgu . . .	486.
— — — Antwerpii . . .	476.
Piramida Cheopsa	452.
Kościoł ś. Stefana w Wiedniu	442.
— — ś. Piotra w Rzymie	431.
Piramida Kefrena	426.
Katedra ś. Marcina w Landshut . . .	422.
— — w Kremonie	396.
— — — Freiburgu	395.
— — — Florencyi	384.
Kościoł ś. Persina	382.
Katedra medyolańska	357.

	stop. angiel.
Katodra utrechtska	356.
Piramida Sakkarahska	356.
Kościoł Nayświętszey Panny w Monachium	348.
— — ś. Pawła w Londynie	347.
— — ś. Ansgarego w Bremie	345.
Katedra w Magdeburgu	335.
Kościoł ś. Marka w Wenecyi	329.
— — Jezuicki w Paryżu	314.
Wieża Asinelli w Bononii	314.
Kościoł Maryi Panny w Berlinie . . .	302.
Kopuła inwalidów w Paryżu	295.

Nowe dzieła polskie.

Historya święta.

Bibliyna historya dla dzieci, wyjęta z ważnieyszych i większych dzieł P. Szmidsa (Schmids); z niemieckiego na polski język przetłumaczona, przez Xdza Pawła *Arleta*. Wilno, Józef Zawadzki własnym nakładem, 1825, w 8ce Część I. Powieści starego przymierza, str. 91, nieliczb. 4, Część II. Powieści Nowego Przymierza, str. 114, nieliczb. 2.

Historya świętey młodości Jezusa Chrystusa, wyjęta z Ewangelii, w sposobie rozmów ułożona, z maxymami i prawidłami życia dla młodzieży płci obojey, z teyże historyi wyprowadzonemi; pomnożona wielu budującemi uwagami i ważnemi radami, względem przepędzenia życia świętobliwie. Przekład Modesta Walta *Kosickiego*, filozofii doktora, wedle ostatniey w języku francuzkim edycyi; w Warszawie, w drukarni Kom. Rz. wyz. rel. i oś. p. 1826, w 8ce str. XVI i 292 nieliczb. 3.

Historya.

Pisma historyczne Wincentego Hipolita *Gawareckiego*, M. Pr. Prokuratora królewskiego przy sądzie sprawiedliwości kryminalney, województw płockiego i augustowskiego, członka kommissyi examinacyyney woje-

wództwa płockiego i członka towarzystwa naukowego w Płocku, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, uprzywilejowanych drukarzy i xięgarzy dworu królewstwa polskiego, 1824. w 8ce str. 197, nieliczb. 8, z ryciną, wyobrażającą kościoł katedralny w Płocku. (Xiążka ta zawiera w sobie: 1) Wiadomość o mieście Płocku, znacznieysze historyczne zdarzenia tegoż miasta obeymująca; 2) Opis topograficzno-historyczny ziemi Wyszogrodzkiey; 3) O życiu i czynach Xdza Piotra Gabryela Boduena, missyonarza, założyciela instytutu warszawskiego, pod tytułem: *Dzieciątko Jezus.*)

Kronika Kagnimira, to iest: dzieje piérwszych cztérech królów chrześcijańskich w Polsce, w wieku XI pisane, z historyi polskiey Długosza przedrukowane, z tłumaczeniem i annexami, (przez Hipolita *Kownackiego*), w Warszawie, w drukarni XX. Pijarów, 1825, w 8ce. Część I. Dzieje Bolesława I, Chrobrym zwanego, str. VIII i 221, nieliczb. 2. Część II. Dzieje Mieczysława II. i Kazimierza I, str. 190, nieliczb. 2. Część III. Dzieje Bolesława II, str. 168, nieliczb. 2.

Stare pieniądze w roku 1824, w czerwcu, blizko Płocka w Trzebuniu wykopane, przez Joachima *Lelewela* objaśnione. Warszawa, 1826. — w 8ce str. 236, rycin 5.

O historyi, jey rozgałęzieniu i naukach, związek z nią maiących, pismo w roku 1820, w czerwcu napisane, teraz nieco poprawione i do druku podane, przez Joachima *Lelewela*. Wyjątek z Dziennika Warszawskiego. Warszawa, w drukarni Józefa Pukszty, przy ulicy ś. Jańskiey N. 21, 1826, w 8ce str. 127.

Moralność.

Notatki Podolanina, w Warszawie, w drukarni A. Brzeziny, 1826, w 16ce str. XV i 93, nieliczb. 11.

Poezya.

Goffred, albo Jeruzalem wyzwolona, Torquata Tassa; przekładania Piotra *Kochanowskiego*, sekretarza Jego K. M.,

Wilno, Józef Zawadzki własnym nakładem, 1826, w 8ce mniey.. Tom I. str. CX. i 328, nieliczb. 4. Tom II. str. 335, nieliczb. 2.

Mokotów, J. L. *Orańskiego*. Warszawa, 1826, w 4ce więk. str. 46, nieliczb. 5, z ryciną.

Rozrywka moja, na rok 1826, płci piękney poświęcona, przez N. F. Ż.. Warszawa, w drukarni przy ulicy Krakowskie Przedmieście N. 385, w 8ce str. 75, nieliczb. 4. (Znayduje się tu: Mścisław i Elwina z powieści litewskiey we dwóch pieśniach; żale, i wiele wierszy pomnieyszych).

Literatura.

Pisma rozmaite Franciszka Xawerego *Dmochowskiego*, tłómacza Iliady; w Warszawie w drukarni N. Glücksberga, xięgarza i typografa królewskiego uniwersytetu, 1826. Tom I. str. 292, nieliczb. 4, w 8ce.

Nauka języków.

Grammatyka francuzka krótko zebrana, znacznie odmieniona, poprawiona i powiększona. Wilno, Józef Zawadzki własnym nakładem, 1825, w 12ce str. 232, nieliczb: 2.

Grammatyka francuzka teoryczno-praktyczna, ułożona dla Polaków, z naylepszych grammatyków francuzkich i autorów klassycznych, podług planu przez Kommissyą Oświecenia, na szkoły wojewódzkie przepisanego; przez Józefa *Zielińskiego*, professora w liceum warszawskiém, kawalera orderu ś. Stanisława, edycya trzecia, w Warszawie, nakładem i drukiem Józefa Pukszty, przy ulicy ś. Jańskiey N. 21. 1826, w 8ce str. XXIV i 340.

Nowe dzieła rossyyskie.

Botanika.

Физіологія Растѣній. Fizyologija roślin. Przełożył z jęz. łaciń. S. Koladin, rad. dw. czł. wi. tow. ucz. II. druk. domu wychow. 1826. 8.

Садовый Календарь. Kalendarz ogrodniczy na r. 1826. Ks. I. Moskwa. druk. uniw 1826. s. 291. 8. 2 ryciny

Catalogue de plantes qui croissent spontanément dans le district de Dmitrieff sur la Scapa. Katalog roślin dziko rośnących w powiecie dmitrjewskim nad Skapą, w gub. Kurskiey, p. F. M. S. V. Hoefft, dokt. med. i chir. czł. w. t. u. Moskwa. w druk. A. Semena. 1826. s. 66. 8.

Species Graminum iconibus et descriptionibus illustravit i t. d. Gatunki traw opisane i rysunkiem wyobrażone p. D. E. B. *Triniusa* N. C. J. R. Archiat. kaw. ord. ś. Włodz. ak. nauk s. p. czł. sposzyt II i III. S. Petersb. nakładem Cesar. ak. n. stptb. każdy sposzyt zawiera 12 rysunków i tyleż ćwiartek opisów.

Nauka języków.

Латинская Учебная Книга. Xiążka do nauki języka łacińskiego, zawierająca w sobie elementarz, etymologiją, składnią, przykłady i słównik, wydana przy ślachetnym uniwersyteckim pensyonie. Moskwa druk. uniw. 1816 r. 91 s. 8.

Premiers élémens de Grammaire francaise. Pierwsze początki grammatyki francuzkiey, zebrane z l'Homonda, Levizaca i Lequiena, ułożone p. Maurycego Allart, naucz. jęz. fr. etc. Moskwa typ. A. Semena. IV. i 63.

Méthode courte, facile et practique de langue italienne. Sposob uczenia krótki, łatwy i praktyczny jęz. włosk. dla użytku uczniów liceum riszeljewskiego i panien ślachetnych instytutu odeskiego. Wyd. nowe poprawione i pomnożone 3cią i 4tą cz. zawierającą traktat o poezyi włoskiey, roztrząśniony i potwierdzony dla użycia do uczenia przez Główny Rząd Szkół p. A. Pillera. rad. dw. czł. i prof. literatury włoskiey w lyceum riszeljewskiém. Moskwa druk. A. Semena 1826. VIII i 227. w 8ce.

Tabellarische Uebersicht zur schnellen und gründlichen Erlernung der Russischen Sprache fur Deutsche. Układ tabellaryczny do szybkiego a gruntownego nauczenia się języka rossyyskiego dla Niemców p. Jana Godofreda Lemson, radcę

hon. i kaw., St. Petersburg, w druk. K. Kraya, 1826, XIV i XVI s. 8. we dwóch tablicach.

Krassomówstwo.

Predsgt über das Evangelium etc. Kazanie z Ewanjelii na 4tą niedzielę po Epifanii, miane w kościele ś Michała w Moskwie d. 31 stycznia, w niedzielę przed uroczystém przyjęciem Ciała w Bogu spoczywającego Cesarza Alexandra Pawłowicza. Moskwa 1826. w druk. uniw. 36 s. 8.

Gedächtniss-Feyer. Nabożeństwo żałobne za spoczywającego w Bogu Cesarza Alexandra Pawłowicza, jako hołd nayserdecznieyszey wdzięczności zgromadzenia ewangelickiego, miane w kościele ś. Michała w niedzielę 5tą po Trzech Królach, jako w dniu po uroczystém wyprowadzeniu Ciała ś. p. Monarchy. Moskwa 1826. w druk. uniw. 42 s. 8.

Discours funèbre. Mowa pogrzebowa na śmierć N. Cesarza Alexandra I. p. M. St. Felix. Petersburg, w druk. Plucharta. 1826. 15 s. 4.

Poezya.

Плачъ Россіянина. Płacz Rossyanina nad grobem Alexandra Błogosławionego, Oyca Oyczyzny z godłem: „*Notre Ange est au Ciel*” w druk. Dep. N. Ośw. 1826. 12 s. 4. (napis. p. Pawła Tierajewa).

Плачъ Россіянина надъ Гробомъ незабвеннаго Монарха. Płacz Rossyanina nad grobem niezapomnego Monarchy Alexandra I, Błogosławionego. Moskwa druk. P. Kuzniecowa. 1826. 4. (Nikołaja Fomina).

Чуствованія московскаго жытвля. Uczucia mieszkańca Moskwy przy wprowadzeniu do starodawney stolicy rossyyskiey ciała zmarłego Cesarza Alexandra Igo, przez C. Glinkę, z wizerunkiem Alexandra Błogosławionego i godłem. *Nasz Anioł w Niebiesiech!* Moskwa, druk. A. Semena. 1826. 20 s. 16.

Ода на кончину. Oda na śmierć Cesarza Alexandra Igo, w druk Dep. narod. ośw. 1826. 14 str. 8.

Изображенiе. Wyobrażenie Jego Cesarskiey Wysokości Wielkiego Xiążęcia Jegomości Nikołaja Pawłowicza (teraz szczęśliwie panującego Cesarza i Pana), z okoliczności podróży Jego przez miasteczko Smiełoje w guber. kijow. do kraju Noworossyyskiego d. 4. czerwca 1816 r. p. Jana Morozowa. Wyd. 3cie. Moskwa. druk. S. Seliwanowskiego. 1826. 28 s. 4.

Razem: *Памятникъ торжества вѣры.* Pamiętnik tryumfu wiary w mieście Kijowie, i List do N. Króla Jmci Pruskiego Fryderyka Wilhelma III.

Русскiе мореходцы. Żeglarze rossyyscy na Oceanie Lodowatym, przez Hr. Chwostowa. Petersburg. druk. Dep. nar.ośw. 27 s. 8.

Elegie. Elegia na wczesny zgon Alexandra I. p. Dr. Fr. Aug. Köthe superintendenta w Altstädt w W. X. Weimarskiém. Petersb. druk. K. Kraya. 1826. 4 s. 2.

L'Italie réconnoissante des bienfaits d' Alexandre I. Włochy wdzięczne za dobrodzieystwa Alexandra Igo, zasyłają hołdy swe przy jego zwłokach i modły do nieba o szczęśliwe powodzenie dla Następcy Tronu Rossyyskiego Nikołaja Cesarza i Samowładcy, dedykowane Przymierzu Swiętemu, przez kawalera *Arrighi.* Petersb. w druk. dep. nar.ośw. 7 s. 2.

Nowe dzibła cudzoziemskie.

Filologija. *C. H. Weisse*, über das Studium des Homer und seine Bedeutung für unser Zeitalter. Nebst e. Anhange mythologischen Inhalts und einer Rede. Leipzig 1825. gr. 8.

Antibarbarus latinus, in quo, quae barbare vel soloece dicuntur ab iis, qui nunc fere latine scribunt, juvenibus erudiendis exposuit ac vet. scriptorum recentiorumque grammaticorum testimonia addidit *Fr Friedemann.* Brunsuigae 1826. 8. maj.

Carmen arabicum, Arnâlî dictum, breve religionis Islamiticae systema complectens, quod e Codd. Mss. descriptum et in sermonem latinum conversum dissertationis loco etc. publice defendet *Pet. Bohlen.* Regiomonti 1825. in 4.

J. Bowring and *H. S. van Dyk* Bataviem Anthology, or specimens of the Dutch Poets, with remarks on the pretical literature and language of the Netherlands, to the end of the seventeenth century. Groningen 1825. in 12.

T. C. Brun Engelsh accentueret Läsebog. Anden forögede Udgave. Kjöbenhavn 1825. 8.

Geografia, Historya, Statystyka.

Cardner's Map of the World describing the discoveries of Denham Clapperton and Laing in central Africo, of Parry, Franklin, Lyon and Vasilief toward the north pole, the Islands discovered by Billingshausen and Wedell toward the south pole, with the surveys of Capt. King on the North and West-Coast of New Holland of Wrangle, Herdenstern etc. on the North east coast of Asia of Clovering and Sabine in East Greenland — in 9. sheets. London 1825.

Naynowsze odkrycia znakomitych podróżników, w ostatnich dopiéro czasach w środkowey Afryce, do biegunow północnego i południowego, i w innych stronach, mianowicie północno-wschodniey Azyi, poczynione, nader są ważną zaletą w tym zbiorze kart geograficznych Kardnera, które wszystkie z dokładnością angielską wykonane. B.

Carte générale de la Grèce, ou Turquie d'Europe, partie méridionale, présentant d'après les meilleurs cartes et les documens les plus recens, les dicisions tant de cette partie de l'Empire ottoman que de la Grèce ancienne et moderne. — Strasbourg et Paris 1826. fol. (80 fr.)

Pod ogólnym tym napisem P. *Lapie*, pierwszy geograf Króla Francuzkiego, szesnaście kart Turcyi europeyskiey, tudzież dawney i nowey Grecyi umieścił, na wielką skalę robionych, któ-

re już od pięciu lat przygotowywał, a dopiéro co ukończył, podług naylepszych źródeł i nayświeższych podziałów, w pomocy generałów Guilleminot, Tromelin, Haxo, Foi i innych. Ktokolwiekby chciał poznać szczegóły mieyscowości, ważnieysze punkta i miasta klassyczney ziemi, sławą i nieszczęściem znamienitey, nie może znaleźć dokładnieyszego nad ten zbiór kart geograficznych. A. B.

J. *L. Rassmussen*, Dissertatio de orientis commercio cum Russia et Scandinavia medio aevo. Hauriae 1825. 8.

G. B. Depping, Histoires des expéditions maritimes des Normands et de leur établissement en France aux dixième siècle. Paris 1825. 8.

A History of England, from the first invasion by the Romans, by *J. Lingard*. Third Edit. London 1825. gr. 8. voll. 10.

Münzen der Alten. Das ist vollständige Sammlung von Abbildungen aller Antiken, bish. bekannt. u. noch unedirten Münzen, nebst Angabe der Preise einzel. Münz. 1. u. 2. Bnd. Mit deutsch u. französ. erklär. Text. Wien 1825. 26. gr. 8.

Atlas universel de la Géographie physique, politique, statistique et minéralogique de toutes les parties du monde, dressé par Ph. Vander-Maelen, membre de la Soc. de geogr., *d'après les meilleures cartes, observations astronom. et voyages dans les divers pays de la terre, lithographié par H. Ode*. Bruxelles et Paris 1825. 26.

Znakomity wydawca tego Atlasu P. F. *Van-der-Maelen*, jako człowiek dostatni, a wielki miłośnik nauk geograficznych, niczego nie szczędził do uzupełnienia tak ważnego przedsięwzięcia: wszelkie w tym celu przezwyciężył trudności, wszelkie starał się pozbierać i połączyć pomocnicze źródła geograficznych wiadomości, dawnych i nowszych. Dla pośpiesznieyszego zaś w obszérney pracy postępu użył sztuki litograficzney mając w pomocy P. *H. Ode*. Cztérysta kart jednostayney wielkości ma

to dzieło obeymować z należytemi i zwięzłemi, ile to bydź może, objaśnieniami i opisami w rozmaitych względach co do geografii fizyczney, polityczney, statystyczney, nawet i co do wiadomości mineralogicznych. Cały atlas ma bydź podzielony na sześć głównych części, w których się wykréślą Europa, Azya, Afryka, Ameryka, północna i południowa, tudzież Oceanka z przyległościami. Wyszło dopiéro tylko 7 cząstek (livraison), każda zawierająca w sobie kart 10. W takieyże objętości i następne co sześć tygodni wychodzić będą za cenę po 10 franków, na mieyscu (ob. Bulletin des sciences geograph. de Férussae, 1826. T. VI. pag. 82 sqq.) — A. B.

Histoire généalogique et chronologique, *par M.* Achaintre. Paris 1826. in 8. 2 volumes (ornés des armoiries de chaque branche principale).

Nie możemy jeszcze ocenić wartości tego świeżego dzieła do historyi francuzkiey: wiémy tylko, że sam Król z rąk autora łaskawie przyjąć je raczył. Wystawia zaś dzieje i następstwo genealogiczne rodu Burbonów, pięknie przez Jul. Didota wydane i ozdobione malowidłami.

Taschenbuch zur Verbreitung geographischer Kenntnisse. Eine Uebersicht des Neuesten und Wissenswürdigsten im Gebiete der gesammten Länder-und Völkerkunde. Zugleich als fortlaufende Ergänzung zu Zimmermann's Taschenbuch der Reise. Herausgegeben von *Johann Gottfr. Sommer.* Prag 1826. Mit 6. Kupfern, in 12. — (2 Thbr.)

Jestto już czwarty ciąg w jednym dość sporym, bo od kilkunastu arkuszy z rysunkami i kartami tomiku, corok wydającego się w Pradze tego pisma, do rozszérzenia i upowszechnienia wiadomości geograficznych i historycznych, a które może służyć za dopełnienie do pożytecznego, osobliwie dla młodych, w tymże rodzaju zbioru *Zimmermanna* (Taschenbuch der Reisen etc. — Leipzig 1802. 13. voll. 16. in 12.). Wydawca *Som-*

mer w tym ostatnim tomiku umieścił między innemi obszérnieysze opisanie Londynu, podług naynowszego dzieła: *Leighs Picture of London*, tudzież Astrachania; nadto podróż do Kolumbii *Molliena*, kraje nad Nilem, źródła Siergiewskie i t. p. r., a poprzedza rzut oka, na naynowsze podróże i odkrycia geograficzne, w związku do ciągu przeszłorocznego. A. B.

Journal des Neusten und Wissenswürdigsten aus dem Gebiete der Politik. Geschichte, Geographie, Statistik, Culturgeschichte und Literatur der nord-und süd-amerikanischen Reiche, mit Einschlus des westindischen Archipelagus. Herausgeg. von *Eduard Florens Rivinus* in Philadelphia. Leipzig 1826. 8. (4 Thlr.).

Autorem tego pisma, we 4rech częściach wychodzącego kwartałami, jest rodem Niemiec, Saxończyk, niegdyś uczeń w Lipskim Uniwersytecie znanych w świecie uczonym mężów, Hanbolda, Pölitza i innych, a który za zdarzoną okolicznością, przeniosł się do Stanów Zjednoczonych północney Ameryki i nawet znalazł szczęśliwą zręczność, dać się poznać i podobać Prezydentowi Adams. Jako obdarzony wyższemi zdolnościami i biegłością postrzegania, wątpić nie można, iż do wskazanego tu pisma, nayciekawszych dostarczy wiadomości, o stanie geograficznym, statystycznym i politycznym Ameryki. Pierwsza część (1ter Heft) już wyszła i znayduje się w xięgarniach niemieckich. A. B.

Dr. *C.G.D. Hein's* Handbuch der Geographie und Statistik nach den neuesten Ansichten für die gebildeten Stände, Gymnasien und Schulen. Fünfte verm. und verb. Auflage. 1ter 2. u. 3. Bnde. Berl. 1825. 8.

Dzieło to w Niemczech tak zaszczytną dla się pozyskało zaletę, że w innych nawet językach do tego przedmiotu rownego mu nie znaydują, mianowicie co do zwięzłości w ścisłym obrębie trzech tomów, co do zupełności i trafnego układu. Zawiera krótkie, ale dostateczne opisanie krajów, co do ich położenia, obszérności, klimatu, przyrodzenia i płodów ziemi, co do handlu, kunsztów i przemysłu i t. d., podług naynowszych sprawdzeń, co się ostatecznie naybardziey ściąga do Stanów Amerykańskich.